

**Sygn. akt I ACa 427/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia:	SA Ewa Bazelan (spr.)
Protokolant	St. sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko G. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 1061/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że od wskazanej w nim kwoty zasądza odsetki ustawowe za opóźnienie od 2 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo co do odsetek oddala;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego G. B. (1) na rzecz powódki H. D. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygnatura akt I ACa 427/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Radomiu:

I. zasądził od G. B. (2) na rzecz H. D. kwotę 118.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.900,00 zł tytułem brakującej opłaty oraz kwotę 100,29 zł z tytułu zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie zapadło na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

H. D. ma 83 lata i wykształcenie średnie ogólnokształcące. Od 20 lat utrzymuje się z emerytury i ostatnio pobiera ją w kwocie 1.300 zł miesięcznie. Na podstawie umowy sprzedaży w dniu 10 lipca 2000 r. nabyła prawo wieczystego użytkowania gruntu, położonego w miejscowości R. gmina D., powiat (...), województwo (...), stanowiącego działkę nr (...) o powierzchni 0,2700 ha i prawo własności znajdujących się na nim budynków, stanowiących dwie hale, dla których Sąd Rejonowy w Krośnie prowadził księgę wieczystą KW nr (...). G. B. (1) ma 44 lata i wykształcenie wyższe ekonomiczne. Od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą w zakresie realizacji inwestycji budowlanych i ostatnio z tego tytułu osiąga dochód w kwocie 4.500 zł miesięcznie.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej G. B. (1) współpracował ze Z. D. (1) - synem H. D. w realizacji kilku projektów inwestycyjnych współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Na początku 2007 r. Z. D. (1) zaproponował mu zakup od H. D. jej nieruchomości położonej w miejscowości R. w celu realizacji w tym trybie inwestycji pod nazwą (...). Wtedy strony poznały się i 23 lutego 2007 r. przed notariuszem B. N. w jej Kancelarii Notarialnej w I. za numerem Rep. (...) zawarły przedwstępną umowę sprzedaży. Na mocy tej umowy powódka zobowiązała się sprzedać pozwanemu prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „C. (...) G. M. 25 (...)-(...) D.” posiadaną nieruchomość w R. za kwotę 350.000 zł w terminie do 31 maja 2007r. Z. D. (1) współpracował z pozwanym do 2016 r.; przez około rok w latach 2008-2009 zamieszkiwał na terenie nieruchomości pozwanego. W 2017 r. zaczął przygotowywać pozwanemu następny projekt dotyczący inwestycji współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej. Pracownikiem w firmie pozwanego przez rok w 2008 roku był także wnuk powódki M. D., który pracował na stanowisku koordynatora w sprawach budowlanych.

Następnie Sąd I instancji ustalił, że 19 lutego 2008 r. przed notariuszem M. B. w Kancelarii Notarialnej w K. przy ulicy (...) stawili się powódka H. D. i pozwany G. B. (1). Powódka oświadczyła, że sprzedaje bez żadnych obciążeń posiadane przez siebie prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...), położonej w miejscowości R. wraz z prawem własności znajdujących się na tej działce budynków stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności za cenę 168.780 zł, a pozwany oświadczył, że powyższe prawa za podaną cenę kupuje. W paragrafie piątym tej umowy strony oświadczyły, że cała cena sprzedaży została zapłacona i sprzedająca kwituje jej odbiór; jednocześnie strony oświadczyły, że na cenę składa się cena za użytkowanie wieczyste działki w kwocie 68.850 zł oraz cena za budynki w kwocie 99.930 zł. Pozwany w dacie zawierania umowy sprzedaży nie dysponował kwotą odpowiadającą cenie zakupu nieruchomości powódki, gdyż miał tylko 30.000 zł i dlatego za zgodą powódki sporządził w tym samym dniu umowę pożyczki. Z jej treści wynikało, że pożyczkodawca H. D. udziela G. B. (1) jako pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 138.000 zł. W umowie tej strony ustaliły, że pożyczkobiorca zwróci kwotę tej pożyczki w 7 ratach do 19 dnia każdego miesiąca gotówką do rąk pożyczkodawcy. Umowa ta została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach dla każdej ze stron przy udziale świadka M. D.. Umowa została podpisana przez strony i świadka M. D., który jest wnukiem powódki. Pozwany w dniu zawarcia umowy sprzedaży i umowy pożyczki przekazał powódce kwotę 30.000 zł na poczet ceny zakupu nieruchomości. Następnie w wyznaczonym terminie pozwany za pośrednictwem Z. D. (1) przekazał powódce pierwszą ratę z umowy pożyczki w kwocie 20.000 zł; otrzymaną kwotę Z. D. (1) pokwitował na egzemplarzu umowy pożyczki posiadanym przez pozwanego. Pozwany, pomimo wezwań powódki, nie spłacał kolejnych rat określonych w umowie pożyczki i obiecywał, że zapłaci je w późniejszym terminie. Powódka pismami z 20 lipca 2008 r., 12 czerwca 2014 r. i 16 maja 2016 r. wzywała pozwanego do spłaty pozostałej kwoty należności. W trakcie niniejszego postępowania pozwany 26 listopada 2016 r. drogą elektroniczną przesłał Z. D. (1) propozycję zawarcia ugody z powódką w przedmiocie sporu wynikającego z umowy pożyczki z 19 lutego 2008 r.; pozwany proponował powódce wycofanie pozwu w niniejszej sprawie w zamian za zobowiązanie się pozwanego do realizowania ze Z. D. (1) wspólnych celów biznesowych, w których będzie on beneficjentem w projektach dotyczących realizacji inwestycji współfinansowanych przez polski rząd lub Unię Europejską.

W dalszej części uzasadnienia zawierającej rozważania prawne Sąd Okręgowy wskazał, że swoje roszczenie o zasądzenie od pozwanego G. B. (1) kwoty 118.000 zł powódka H. D. wywodzi z tego, że pozwany nie zapłacił jej reszty należności w kwocie 118.000 zł z tytułu umowy kupna przez niego w dniu 19 lutego 2008 r. jej nieruchomości położonej w R., która została zabezpieczona zawartą w tym samym dniu umową pożyczki. Pozwany G. B. (1) wniósł natomiast o oddalenie powództwa powódki z uwagi na jego bezzasadność. Pozwany stwierdził, że zapłacił powódce całą cenę zakupu jej nieruchomości w dniu 19 lutego 2008 r., to jest w dniu zawarcia umowy kupna – sprzedaży tej nieruchomości oraz że nigdy nie otrzymał żadnych pieniędzy od powódki z tytułu zawartej umowy pożyczki oraz nie przekazywał jej później pieniędzy z tytułu tej umowy

W ocenie Sądu I instancji, z treści zebranego materiału dowodowego w postaci szczegółowych i spójnych ze sobą zeznań powódki oraz zeznań świadków M. D. i Z. D. (1) wynika, że pozwany w dniu zawarcia umowy sprzedaży w dniu 19 lutego 2008 r. dysponował jedynie kwotą 30.000 zł na nabycie nieruchomości powódki i tylko taką kwotę zapłacił jej w tym dniu na poczet ceny jej nabycia, określonej w tej umowie na kwotę 168.780 zł.; z zeznań tych wynika też, że kolejną kwotę 20.000 zł z tego tytułu pozwany przekazał powódce w okresie miesiąca od jej zawarcia i od tego czasu nie przekazał powódce pozostałej kwoty 118.000 zł, która jest dochodzona pozwem. Zeznania tych osób dokładnie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w postaci umowy pożyczki z 19 lutego 2008 r., pism powódki z 20.07.2008 r., 12.06.2014 r. i 16 maja 2016 r. oraz korespondencji pozwanego z 26.11.2016 r., z którego wynika, że pozwany w dniu 19 lutego 2008 r. zobowiązał się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 138.000 zł z tytułu zapłaty reszty ceny zakupu nieruchomości powódki i z tego tytułu przekazał jej jedynie kwotę 20.000 zł w marcu 2008 r. Wobec powyższego w ocenie Sądu I instancji roszczenie główne powódki dotyczące zasądzenia od pozwanego kwoty 118.000 zł należało uznać za uzasadnione i dlatego Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 118.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności tej kwoty, to jest od 19 września 2008 r., do dnia zapłaty. O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Ustalając początkową datę odsetek na dzień 19 września 2008 r. Sąd I instancji miał na względzie to, że spłata przez pozwanego ostatniej raty należności na rzecz powódki została określona przez strony na ten właśnie dzień. Z uwagi na powyższe żądanie powódki, w zakresie ustawowych odsetek od kwoty 118.000 zł za okres od 19 marca 2008 r. do 18 września 2008 r., Sąd Okręgowy jako bezzasadne oddalił w punkcie drugim wyroku.

W punkcie trzecim wyroku Sąd Okręgowy mając na uwadze charakter żądania powódki i zakres jego uwzględnienia na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 7.200 zł z tytułu zwrotu poniesionych przez nią uzasadnionych kosztów procesu, obejmujących koszty zastępstwa procesowego, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z uwagi na treść rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy w punkcie czwartym wyroku nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5 900 zł tytułem brakującej opłaty od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 100,29 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na zwrot kosztów dojazdu świadka. Orzeczenie w tym zakresie Sąd oparł na podstawie art. 100 zdanie drugie kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 13 ust. 1 i art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany G. B. (1), który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wydaniu orzeczenia na podstawie niepełnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w konsekwencji czego Sąd nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i nie rozpoznał istoty sprawy, co nastąpiło poprzez zaniechanie ustalenia, czy umowa pożyczki była ważna, ze względu na podnoszony przez pozwanego zarzut pozorności tej czynności prawnej,
2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 244 k.p.c. oraz 247 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków oraz stron ponad osnowę dokumentu pomimo tego, że oświadczenie woli stron zostało zawarte w umowie sporządzonej w formie aktu notarialnego, a Sąd

w żaden sposób nie wykazał, aby w niniejszej sprawie zaszyły szczególne okoliczności pozwalające na przeprowadzenie w tym zakresie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że umowa pożyczki z dnia 19 lutego 2008 roku nie jest obciążona wadą w postaci pozorności, w sytuacji, gdy umowa ta miała jedynie zabezpieczać zatrudnienie syna powódki przy realizacji projektu z funduszy unijnych,

4. sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z treścią zgromadzonego niniejszej sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że pozwany w dacie zawierania umowy sprzedaży nie dysponował kwotą odpowiadającą cenie zakupu powódki i dlatego została sporządzona umowa pożyczki, podczas gdy z § 5 umowy sprzedaży z dnia 19 lutego 2008 roku Repertorium A (...) oraz zeznań pozwanego wynika, że cała cena sprzedaży została zapłacona i sprzedająca (powódka) kwituje jej odbiór.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Jako wniosek ewentualny, skarżący domagał się uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ponadto na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 kwietnia 2019 roku pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego w sprawie roszczenia.

Pełnomocnik powódki H. D. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja podlega oddaleniu prawie w całości, chociaż część jej zarzutów jest zasadna.

Mianowicie słusznie zarzuca skarżący Sądowi I instancji brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak też nierozpoznanie istoty sprawy (zarzut 1). Sąd Okręgowy bowiem w ogóle nie odniósł się do zeznań pozwanego, w szczególności nie wskazał dlaczego uznał je za niemiarodajne, jak również w treści uzasadnienia całkowicie pominął podnoszony przez niego zarzut pozorności zawartej przez strony postępowania umowy pożyczki. Niezależnie od tego Sąd nie wskazał podstawy prawnej wyroku, jak też z uzasadnienia nie wynika wprost, czy kwota 118.000 zł została zasądzona z tytułu nieuiszczonej ceny z umowy sprzedaży nieruchomości, czy z tytułu braku zwrotu przedmiotu umowy pożyczki.

Powyższe nie prowadzi jednak do zmiany ani uchylenia zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że art. 386 § 4 k.p.c. posługując się zwrotem „sąd drugiej instancji może”, stwarza jedynie kompetencję sądu odwoławczego do uchylenia orzeczenia, a decyzja w tym przedmiocie determinowana jest okolicznościami konkretnej sprawy. W przedmiotowym procesie z uwagi na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, brak konieczności przeprowadzenia jakiegokolwiek dalszego postępowania dowodowego oraz zasadniczą zgodność zapadłego wyroku z prawem uchylenie orzeczenia byłoby niecelowe.

Na wstępie podjętych rozważań wskazać należy, że Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób dokonał ustalenia stanu faktycznego i Sąd Apelacyjny poczynione ustalenia przyjmuje za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

W tym miejscu odnieść należy się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 244 i 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków ponad osnowę dokumentu w postaci umowy w formie aktu notarialnego. Po pierwsze skarżący nie mógłby powoływać się na tego rodzaju uchybienia (nawet gdyby wystąpiły) już z tego względu, że nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. co do dopuszczenia tych dowodów, a niezależnie od tego zarzuty te

nie mają uzasadnienia. Dowody powyższe nie służyły wykazaniu, że złożone oświadczenie (o fakcie zapłaty ceny) było inne, a miały na celu ustalenie rzeczywistej woli stron i wykładni ich oświadczeń.

Należy zaznaczyć, że o ile treść aktu notarialnego objęta jest domniemaniem prawdziwości, to w tym wypadku domniemanie to dotyczy okoliczności, że strony złożyły określone oświadczenie (iż cena sprzedaży została zapłacona), co nie oznacza, że było to oświadczenia prawdziwe. W tym miejscu koniecznym jest rozróżnienie dwóch kwestii. Mianowicie czym innym jest kontestowanie faktu złożenia określonego oświadczenia (co w przedmiotowej sprawie nie ma miejsca), a czym innym kwestionowania prawdziwości złożonego oświadczenia. Powódka nie neguje, że oświadczyła, iż cena została uiszczona, ale podnosi, że owe oświadczenie nie było w pełni zgodne z prawdą i przeprowadzone dowody miały m.in. to wykazać.

Ponadto istotnym jest, że w tym samym dniu strony złożyły także oświadczenia o zawarciu umowy pożyczki, które pozostawały w ścisłym powiązaniu z umową sprzedaży i dopiero obie te czynności i ich wykładnia pozwalała na określenie faktycznej treści stosunku zaistniałego pomiędzy stronami, tym bardziej, że obie strony wskazywały, iż zamiar stron był inny, niż literalne brzmienie umowy pożyczki.

Zgodnie z art. 65 k.c. § 1. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2 k.c.).

Przy wykładni oświadczeń woli stron należy dążyć do nadania mu racjonalnego sensu zgodnego z celem jego złożenia i interesem stron. W tym celu konieczne jest uwzględnienie nie tylko treści oświadczeń ale także wszelkich innych okoliczności, w tym analiza okoliczności złożenia oświadczenia, ale także zachowanie stron już po jego złożeniu. Jak już zaznaczono, nie bez znaczenia jest, że w tym samym dniu strony złożyły oświadczenia o zawarciu umowy pożyczki, a jednocześnie żadna ze stron nie wskazywała jakoby doszło do zawarcie umowy pożyczki w czystej postaci. Dlatego też w istocie dowody powyższe służyły ustaleniu rzeczywistej treści stosunku stron i ich zgodnego zamiaru, co jest dopuszczalne także na kanwie art. 247 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2009 roku, III CSK 195/08, Legalis).

Należy podkreślić, że obie strony podnosiły, że faktycznie ich oświadczenia co do umowy pożyczki miały nieco inny cel i treść, niż miałyby to wynikać z literalnego brzmienia umowy.

Powódka wiązała ją ściśle z umową sprzedaży nieruchomości wskazując, że pożyczka miała zabezpieczać zapłatę nieuiszczonej ceny za nieruchomość. Natomiast według pozwanego oświadczenie o pożyczce było pozorne, gdyż chodziło faktycznie o zabezpieczenie zatrudniania syna powódki przez pozwanego.

Biorąc pod uwagę te dwie wersje i całokształt okoliczności należy wskazać, że zdecydowanie bardziej przekonująca jest wersja zaprezentowana przez powódkę, zaś zeznania pozwanego nie są wiarygodne. Przede wszystkim twierdzenia powódki mają poparcie w zeznaniach świadków M. D. i Z. D. (1). Wprawdzie są to członkowie rodziny powódki, ale wersja pozwanego nie została poparta żadnymi innymi dowodami, jak też pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Natomiast zeznania powódki tworzą logiczną całość biorąc pod uwagę zbieżność dat zawarcia obu umów i wysokość kwot w nich występujących.

Nie ma żadnego racjonalnego wytłumaczenia dlaczego pozwany miałby przyjmować na siebie obowiązek zatrudniania syna powódki i zabezpieczać to pożyczką na tak znaczną kwotę; nie wskazał jaki miałby mieć interes w takim zobowiązaniu. Ponadto, pomijając, że tego rodzaju zobowiązanie winno być zaciągnięte wobec samego Z. D. (1), nie jego matki, to już zawarcie z nim umowy o pracę na czas nieokreślony z uwagi na ograniczenia w zakresie możliwości jej wypowiedzenia, samo w sobie stanowiłoby daleko idącą gwarancję zatrudnienia.

Poza tym sam pozwany wskazywał, że zatrudniał syna powódki za wynagrodzeniem w średniej kwocie 2.000 - 2.500 zł. Sama umowa pożyczki opiewała natomiast na kwotę aż 138.000 zł. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest uznanie, że zatrudnienie „zabezpieczone” było przez pożyczkę, której wartość ponad 60-krotnie przekracza

wysokość wynagrodzenia, a więc stanowiła jego równowartość za okres ponad 5 lat. Dodatkowo, jeżeli pożyczka miałaby zabezpieczać zatrudnienie syna powódki przez dłuższy czas, to okres jej obowiązywania byłby odpowiednio z nim skorelowany. W sprzeczności z powyższym stoi fakt, że przedmiotowa pożyczka w pełnej kwocie miała być spłacona już w 7 miesięcznych ratach do 19 września 2008 roku. W świetle powyższego omawiana umowa nie koresponduje z argumentacją prezentowaną przez pozwanego, dotyczącą jej rzekomego prawdziwego celu.

Pozostałe podnoszone przez pozwanego okoliczności nie podważają stanowiska powódki. Mianowicie pozwany powoływał się na okoliczność, że powódka dochodziła roszczenia z tytułu umowy pożyczki dopiero po kilku latach od jej zawarcia. Podkreślić jednak należy, że sam powód, świadom, że stosowny dokument umowy znajduje się w posiadaniu powódki, nie uczynił celem jego odzyskania. Skoro uważał on, że przedmiotowa umowa jest pozorna, a on realizuje swój obowiązek zatrudniania Z. D., to powinien podjąć określone czynności celem zabezpieczenia swoich interesów i odzyskania pisma. Zaniechanie, które zarzuca on powódce, obciąża również jego. Ponadto granicę możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia wyznacza termin przedawnienia i to do wierzyciela należy decyzja kiedy będzie chciał z niego skorzystać, tym bardziej, że można uznać za zrozumiałe, że sam fakt współpracy członków rodziny powódki z pozwanym także miał wpływ na jej decyzję o odroczeniu w czasie wniesienia pozwu. Tym niemniej nie można zgodzić się z pozwanym, że powyższe jest argumentem na rzecz jego tezy o „zabezpieczającym” charakterze umowy i że powódka wniosła pozew, gdyż przestał on zatrudniać jej syna. Bowiem nawet po wniesieniu pozwu w 2017 roku syn powódki cały czas współpracował z pozwanym, co przeczy tezie skarżącego o zawarciu umowy pożyczki w celu zabezpieczenia zatrudnienia Z. D.. Natomiast strona powodowa logicznie wytłumaczyła wniesienie pozwu zbliżającym się przedawnieniem

Na niekorzyść apelującego przemawia również okoliczność nieprzedłożenia przez niego swojego egzemplarza umowy pożyczki. Skoro powódka twierdzi, że znajduje się na nim pokwitowanie spłaty części należnej sumy pieniężnej, to zaprzeczenie powyższemu, dokonane poprzez przedstawienie umowy bez przedmiotowego zastrzeżenia mogłoby uwiarygodnić twierdzenia pozwanego. Pozwany nie przedstawił jednak stosownego dokumentu. Podobnie, jak nie uprawdopodobnił w żaden sposób nawet posiadania w 2008 roku środków wystarczających na zapłatę za nieruchomości.

Również projekt ugody, na który powołuje się skarżący, w żaden sposób nie uprawdopodobnia przyjętej przez niego wersji dotyczącej pozorności umowy. W tym zakresie wskazać wystarczy, że to przecież pozwany jest autorem owej propozycji ugody, a zatem w oczywisty sposób związany musi być ona z przyjętą przez G. B. (1) narracją dotyczącą charakteru umowy pożyczki.

Nie są uzasadnione wywody apelacji, jakoby notariusz miała poświadczyć nieprawdę. Notariusz w § 5 aktu notarialnego zawarła stwierdzenie, że „Strony oświadczają, że cała cena sprzedaży została zapłacona i sprzedająca kwituje jej odbiór.” (k. 36v). Tym samym zaświadczyła jedynie, że takie oświadczenia zostały złożone, nie potwierdzając jednocześnie zgodności tych oświadczeń z prawdą, w tym czy faktycznie doszło do przekazania pieniędzy. Z oświadczenia w akcie nie wynika przecież, że cena została zapłacona przy notariuszu. Jak już wyjaśniono powołane w apelacji przepisy nie stanowiły przeszkody procesowej do możliwości dowodzenia, że całość ceny nie została uiszczona.

Natomiast całokształt wyżej wskazanych okoliczności i dowodów przemawiał za przyjęciem stanowiska powódki, że nie doszło do zapłaty całości ceny, a w celu realizacji tego zobowiązania pozwanego doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Z tych względów prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwany nie dysponował w dacie zawarcia umowy kwocie odpowiadającej cenie zakupu nieruchomości i dlatego została zawarta umowa pożyczki co do brakującej kwoty.

Powyższe jednocześnie nie dało podstaw do przyjęcia jakoby umowa pożyczki miała na celu zabezpieczać zatrudnienie syna powódki i chybnym był zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. poprzez uznanie, że przedmiotowa umowa pożyczki nie była dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci tego rodzaju pozorności.

Przechodząc do problemu podstawy dochodzonego roszczenia, wskazać należy, że powódka dochodziła roszczenia z tytułu pożyczki. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c.: przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Niemniej jednak w niniejszym przypadku nie można wyrywać umowy pożyczki z kontekstu całości ustaleń i oświadczeń stron i traktować jej odrębnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenia stron z dnia 19 lutego 2008 roku obejmujące z jednej strony stwierdzenie w umowie kupna, że cena została zapłacona oraz z drugiej zawartą umowę pożyczki należy rozpatrywać łącznie i ocenić jako nowację w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Taka sytuacja zaistniała w niniejszym przypadku. Pozwany był dłużnikiem powódki z tytułu zawartej umowy sprzedaży nieruchomości w kwocie 138.000 zł, co do której strony ustaliły, że będą traktować ją jako pożyczkę i wskazana kwota została objęta umową pożyczki zawartą w tym samym dniu. Oznacza to, że strony ustaliły w istocie, iż pozwany zapłaci to samo świadczenie (pieniężne), tylko z innej podstawy prawnej. W tym celu z jednej strony stwierdziły, że doszło do zapłaty ceny (co było potrzebne do przyjęcia wygaśnięcia obowiązku pozwanego w tym zakresie) a z drugiej, że powódka udziela mu pożyczki, co skutkowało zaciągnięciem nowego zobowiązania. Wprawdzie nie zostało w pełni wyjaśnione jakie były przyczyny skorzystania z takiej konstrukcji, ale racjonalne jest wnioskowanie strony powodowej, że zapis w akcie notarialnym o braku zadłużenia pozwanego miał ułatwić otrzymanie dotacji.

Przyjęcie, że mamy do czynienia z odnowieniem ma znaczenie również z tego względu, że z uwagi na istniejący wcześniej po stronie pozwanego obowiązek zapłaty z innego tytułu, dla zawarcia umowy pożyczki nie było potrzebne realne przekazanie mu kwoty 138.000 zł przez powódkę z tytułu pożyczki. Konieczność zwrotu przez pozwanego wskazanej sumy była zatem niezależna od przekazania mu pieniędzy, bowiem istniejący uprzednio dług z tytułu ceny umowy sprzedaży, uległ niejako przekształceniu w dług z tytułu umowy pożyczki. Dlatego z uwagi na tę specyficzną sytuację, wbrew twierdzeniom pozwanego, po stronie powodowej nie zaktualizował się obowiązek wykazania, że przedmiot umowy pożyczki został mu wydany (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2017 roku w sprawie I CSK 101/17, Legalis nr 1715639).

Natomiast na skutek odnowienia powstało po stronie pozwanego zobowiązanie do zapłaty kwoty 138000 zł z tytułu umowy pożyczki w miejsce dotychczasowego zobowiązania zapłaty ceny z umowy kupna nieruchomości. Zobowiązanie to pozwany zrealizował jedynie w kwocie 20000 zł, a do zapłaty pozostała kwota 118000 zł. Z tych względów Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione i zarzuty apelacji nie prowadziły do zmiany tego stanowiska.

Natomiast częściowo uzasadniony jest podniesiony na rozprawie odwoławczej zarzut przedawnienia, ale tylko w odniesieniu do odsetek.

Z uwagi na fakt, że przepisy normujące umowę pożyczki nie zawierają przepisów szczególnych dotyczących przedawnienia, zastosowanie znajdzie przepis ogólny art. 118 k.c., który w czasie zawarcia umowy i w czasie wniesienia pozwu przewidywał dziesięcioletni okres przedawnienia roszczenia powódki.

W tym miejscu należy wskazać, że w dniu 9 lipca 2018 roku weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego sprowadzająca się do skrócenia okresu przedawnienia do lat sześciu, wobec czego zastosowanie znajdą przepisy intertemporalne zawarte w art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104). Zgodnie z tym przepisem: 1. Do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą; 2. Jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie,

którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Umowa pożyczki została zawarta w dniu 19 lutego 2008 roku, a termin jej wymagalności Sąd Okręgowy przyjął na 19 września 2008 roku, wobec czego według dotychczasowych przepisów roszczenie przedawniałoby się z dniem 19 września 2018 roku. Niemniej jednak w dniu 2 sierpnia 2016 roku zostało wniesione powództwo w niniejszej sprawie, co skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 k.c.). Tym samym w momencie wejścia w życie ustawy nowelizującej roszczenie główne nie uległo przedawnieniu i zastosowanie winien mieć obecnie krótszy okres przedawnienia, jednakże nie mógł on rozpocząć biegu z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z uwagi na to, że postępowanie niniejsze nie uległo jeszcze zakończeniu (art. 124 § 2 k.p.c.).

Nieco inaczej sytuacja ma się w zakresie roszczenia odsetkowego. Wskazane jest przykładem świadczenia okresowego, którego termin przedawnienia wynosi 3 lata (w tym względzie art. 118 k.c. nie uległ zmianie). Z uwagi na przerwanie biegu przedawnienia dopiero w dniu 2 sierpnia 2016 roku, przedawnieniu uległy wszystkie odsetki za okres ponad trzy lata przed tą datą, czyli do dnia 2 sierpnia 2013 roku i w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, a zapadły wyrok Sądu I instancji zmianie.

W tym miejscu zauważyć należy, że zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej nowe przepisy stosuje się wyłącznie do roszczeń nieprzedawnionych. Wskazanego - przedawnionego roszczenia odsetkowego nie obejmuje zatem dyspozycja art. 118 zd. 2 k.c. w nowym brzmieniu, zgodnie z którym termin przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Zastosowanie znalazły zatem przepisy uprzednio obowiązujące i roszczenia odsetkowe ulegały przedawnieniu za każdy dzień roku kalendarzowego odrębnie.

W kontekście odsetek zauważyć również należy, że Sąd Okręgowy zasądził „odsetki ustawowe” nie dookreślając ich charakteru, w szczególności za okres od 1 stycznia 2016 roku. W uzasadnieniu orzeczenia słusznie powołał się jednak na przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. W sprawie zasądzić należało bowiem odsetki ustawowe za opóźnienie, znajdujące swoją podstawę normatywną w powołanym przepisie, co zostało doprecyzowane w wyroku Sądu Apelacyjnego.

Z uwagi na powyższe na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie daty wymagalności należnych powódce odsetek na 2 sierpnia 2013 roku, oddalając powództwo co do odsetek za okres wcześniejszy oraz na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

Z uwagi na to, że apelacja została uwzględniona tylko co do odsetek, czyli w nieznaczej części, zaś zasadniczo oddalona, to na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego jako strony przegrywającej postępowanie odwoławcze na rzecz powódki całość poniesionych kosztów tego postępowania w wysokości 4.050,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika - § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U.2015.1800).